

Daniel Olszewski

Przepowiadanie kościelne w II Rzeczypospolitej (1918-1939) : zarys problematyki badawczej

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 1/2, 47-64

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. DANIEL OLSZEWSKI

PRZEPOWIADANIE KOŚCIELNE W II RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939). ZARYS PROBLEMATYKI BADAWCZEJ

Przepowiadanie kościelne w Polsce lat międzywojennych wymaga szczegółowych studiów historycznych. W pracach badawczych trzeba uwzględnić dziedzictwo, jakie Kościół polski otrzymał w dziedzinie edukacji religijnej po latach niewoli narodowej. W nowych uwarunkowaniach społeczno-politycznych istniejących w II Rzeczypospolitej następowały przeobrażenia w ramach tradycyjnych form kościelnego nauczania. Widoczne one były w dziedzinie kaznodziejstwa i katechezy, rozwijała się akcja misji parafialnych oraz ruch rekolekcyjny. Równocześnie pojawiały się nowe formy kościelnej dydaktyki. Szeroki zasięg społeczny uzyskało czytelnictwo religijne, w szybkim tempie wzrosła do ogromnych rozmiarów prasa katolicka. Wydawnictwa kościelne, zakonne i diecezjalne, wzrastające w liczbę biblioteki i czytelnie, kolportaż prasy i literatury religijnej stanowią ważną problematykę badań, które pozostają w ścisłym związku z edukacją religijną narodu w latach międzywojennych. Inne problemy badawcze łączą się z katolickim szkolnictwem, podstawowym, średnim i wyższym. W dwudziestoleciu międzywojennym powstawały szkoły katolickie, niższe seminaria, uniwersytety ludowe i robotnicze, a pod koniec lat trzydziestych biskupi erygowali Instytuty Wyższej Kultury Religijnej. Stowarzyszenia katolickie organizowały kursy, odczyty, akademie i wieczornice, pełniły one ważną funkcję w edukacji religijnej szerokich kręgów polskiego społeczeństwa.

Omówienie podstawowych problemów związanych z religijną edukacją narodu w okresie międzywojennym wymaga kompleksowych badań o charakterze interdyscyplinarnym. Pomijamy w tym artykule problematykę teorii katechezy i homiletyki, skupimy się na praktyce duszpasterskiej, ograniczając się do syntetycznego przedstawienia następujących problemów badawczych: 1) przemiany w kaznodziejstwie i katechezie, 2) rozwój misji parafialnych, 3) ruch rekolekcyjny.

Dokumentacja źródłowa dotycząca interesującej nas tematyki jest bogata i zróżnicowana. W ramach kwerendy źródłowej przeprowadzono szczegółową dokumentację kolejnych roczników kościelnych czasopism, ogólnopolskich i lokalnych. Istotnych informacji dostarczają źródła normatywne, prawodawstwo ogólnokrajowe i diecezjalne. Odrębną grupę stanowią źródła związane z praktyką duszpasterstwa parafialnego: ankiety, sprawozdania duszpasterskie, dyskusje i liczne opinie zamieszczane na łamach prasy, protokoły wizytacji biskupich i dziekańskich. Podczas prowadzonej kwerendy źródłowej musiano dokonać daleko idącej selekcji źródeł, kierując się ich reprezentatywnością. Wiadomo, że każda selekcja niesie z sobą ryzyko wyboru dokumentacji źródłowej i ryzyko reprezentatywności problematyki badawczej.

1. Przemiany w kaznodziejstwie i katechezie

Zarządzenia diecezjalne z lat międzywojennych dotyczące kaznodziejstwa nawiązywały do ówczesnego prawodawstwa Kościoła powszechnego. *Codex iuris canonici* (z 1917 r.) zalecał duszpasterzom (kan. 1344, 1345) głoszenie w niedziele i święta podczas mszy świętej homilii („homilia, praesertim intra missam”) lub krótkiej nauki o jakiejś prawdzie doktryny chrześcijańskiej („brevis Evangelii aut alicuius partis doctrinae christianae explanatio fiat”). Analogiczne zalecenia spotyka się w polskim prawodawstwie diecezjalnym. Biskup włocławski Władysław Paweł Krynicki w liście pasterskim z 8 kwietnia 1928 r. polecał księżom głosić podczas porannych mszy niedzielnych i świątecznych „krótką homilię lub parentezę”. W tym samym roku Kuria Metropolitalna Lwowska postanowiła (w kurendzie z 15 XII), aby w czasie mszy świętej po odczytaniu perykopy ewangelicznej było głoszone kazanie, zaznaczając równocześnie, że „jako wątek do kazania służą słowa świętej Ewangelii”. Kuria Lwowska podkreślała zarazem, że postanowienie takie wydaje „zgodnie ze zwyczajem przyjętym już w wielu diecezjach Polski”.

Powyższa opinia Kurii Lwowskiej znajduje potwierdzenie w statutach polskich synodów diecezjalnych odbytych w pierwszych latach po zakończeniu wojny. W 1922 r. synod archidiecezji warszawskiej nakazywał głoszenie homilii podczas rannej mszy świętej we wszystkie niedziele i święta. W tym samym roku synod diecezjalny podlaski postanawiał, że księża powinni głosić w niedziele i święta „krótką na temat lekcji lub ewangelii homilię albo naukę o jakiejś prawdzie z zakresu nauki chrześcijańskiej”. Identyczne nakazy znajdują się w statutach synodu kieleckiego (1927), lubelskiego (1928). Ukazany powyżej kierunek ewolucji prawodawstwa diecezjalnego znalazł

wyraz w uchwałach synodu plenarnego odbytego w Częstochowie w 1936 r. Synod plenarny postanawiał, że oprócz kazań głoszonych w czasie sumy „należy głosić nauki trwające około 10 minut także przy innych mszach świątecznych i niedzielnych”.

Polskie ustawodawstwo diecezjalne nie pozostawia wątpliwości, że w okresie międzywojennym istotne znaczenie miały w kaznodziejstwie nie homilie, lecz kazania i nauki katechizmowe. Zarządzenia diecezjalne i statuty synodalne stwierdzają, że kazania głoszone w dni świąteczne powinny być związane tematycznie z obchodzoną uroczystością liturgiczną. Źródła diecezjalne wymieniają kazania świąteczne, maryjne, o świętych, pasyjne, żałobne, okolicznościowe, a ponadto wyodrębniają kazania katechizmowe. Te ostatnie mają na celu systematyczny wykład prawd wiary. W zarządzeniach diecezjalnych z lat międzywojennych szczególny nacisk położony jest na głoszenie kazań katechizmowych, co łączy się z programem duszpasterskim zakrojonej na szeroką skalę katechezy parafialnej. Należy przypomnieć, że kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. uważał nauczanie katechizmu za najważniejszy obowiązek duszpasterski („*proprium ac gravissimum officium*”, kan. 1329) i określał, że katecheza parafialna powinna obejmować zarówno młodzież jak dorosłych (kan. 1330-1332). Te generalne dyrektywy Kościoła – typowe dla okresu potrydenckiego – znalazły wyraz w polskim prawodawstwie diecezjalnym dwudziestolecia międzywojennego.

W programie duszpasterskim polskiego Kościoła widoczna jest dążność do tego, by kazania katechizmowe obejmowały w ciągu kilku lat całość prawd wiary katolickiej. W statutach synodu archidiecezji warszawskiej (1922) zamieszczony został nakaz, aby kazania niedzielne dotyczyły prawd wiary i moralności rozłożonych tematycznie w taki sposób, „*ut spatium trium vel quatuor annorum universa doctrina christiana populo proponatur*”. Podobne zalecenia znajdujemy w uchwałach innych ówczesnych synodów diecezjalnych (podlaskiego, kieleckiego, lubelskiego, sandomierskiego). Archidiecezjalny synod lwowski (1930) w rozdziale „O głoszeniu słowa Bożego” postanawiał: „Treścią kazań niedzielnych wygłaszanych na sumie mają być na przemian: trzyletni cykl katechizmowy wyczerpujący całość nauki wiary i obyczajów i jednoroczny cykl homilii opartych na Ewangelii lub lekcji albo też cykl kazań liturgicznych”. Biskup włocławski polecał kaznodziejom (w 1928 r.) rozłożyć całość prawd wiary „na trzy, najwyżej cztery lata”. Niektóre władze diecezjalne dawały w tym względzie dyrektywy bardziej szczegółowe. Arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski ogłosił dokładny wykaz tematów kazań katechizmowych na wszystkie niedziele roku nakazując, aby były one głoszone „we wszystkich parafiach i publicz-

nych kościołach w całej archidiecezji” (rozporządzenie z 20 XI 1928 r.). Biskup sandomierski Jan Lorek w zarządzeniu z 3 października 1936 r. przypominał księżom przepisy synodu diecezjalnego z 1923 r. w sprawie głoszenia kazań katechizmowych. Ze względu na to, że nie wszyscy proboszczowie wprowadzili je w życie nakazywał, „aby w każdej parafii była prowadzona książka tematów kazań głoszonych w niedziele i święta”, zobowiązywał ponadto dziekanów, by kontrolowali „należyte głoszenie nauk katechizmowych we wszystkich parafiach”.

Przedstawione powyżej dyrektywy dotyczące kazań katechizmowych ujedynolicił w skali ogólnokrajowej pierwszy synod plenarny w 1936 r. Postanawiał on w tej sprawie co następuje: „Duszpasterze świeccy i zakonni mają ściśle obowiązek wygłaszania nauk katechizmowych w ten sposób, aby całość nauki chrześcijańskiej wyłożyć najdalej w przeciągu pięciu lat”. Ponadto synod plenarny zalecał: „Tematy kazań wygłoszonych należy zapisywać w specjalnej księdze wchodzącej w skład archiwum parafialnego”. Te uchwały synodu plenarnego stanowią usankcjonowanie programu duszpasterskiego polskiego Kościoła w latach międzywojennych. Wymaga dalszych szczegółowych badań odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu program ten realizowany był w poszczególnych diecezjach w duszpasterskiej praktyce parafialnej.¹

Nauczanie religii w szkołach regulowały w Polsce odrodzonej normy prawne, zarówno państwowe jak kościelne. Konkordat z 1925 r. postanawiał, że we wszystkich szkołach publicznych (z wyjątkiem szkół wyższych) nauka religii jest obowiązkowa. Na mocy konkordatu oraz zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 24 kwietnia 1926 r. władze szkolne mianowały nauczyciela religii spośród osób, które otrzymały misję kanoniczną od miejscowego biskupa. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra WRiOP Kazimierza Bartla z 9 grudnia 1926 r. liczba godzin religii w szkole i plan nauki ustalał minister w porozumieniu z kompetentnymi władzami kościelnymi. Podręczniki do nauczania religii w szko-

¹ Dokumentacja źródłowa dotycząca programu duszpasterskiego w dziedzinie kaznodziejstwa i katechezy parafialnej: PKat, 3, 1924, nr 10, s. 158. WAWil, 2, 1928, nr 21-22, s. 308-309; 3, 1929, nr 21, s. 291-292. KDSand, 29 1936, nr 10, s. 259-260. KDWłocł, 22, 1928, nr 4, s. 59-60. Kurenda KMLw, 1928, nr 21, s. 105. Synodus archidioeciesana varsaviensis, Varsaviae 1922, s. 98-99. Synod diecezjalny podlaski, Siedlce 1923, s. 202-205, 329. Synodus dioeciesana lublinensis prima, Lublin 1928, s. 42-44. Synodus dioeciesana kielcensis 1927, Kielce 1927, s. 171-191. Lwowski synod archidiecezjalny R.P. 1930, Lwów (1930), s. 126. Pierwszy synod plenarny w Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1936, s. 49-50. Por. M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3, cz. 2, Lublin 1977, s. 102-113. Z. Plich, *Kaznodziejstwo polskie XX stulecia*, w: *Studia z historii kaznodziejstwa i homileryki*, red. L. Kuc, W. Wojdecki, t. 1, Warszawa 1975, s. 41-163.

lach zatwierdzone były przez ministerstwo, a zarazem musiały posiadać aprobatę kościelną. W praktyce wykazy podręczników do nauczania religii w szkołach publicznych sporządzane były przez władzę kościelną.²

Wokół nauczania religii w szkołach dochodziło do kontrowersji między władzami szkolnymi a środowiskiem kościelnym. Kontrowersje wokół katolickiego wychowania w szkole nasiliły się w latach trzydziestych. Na zjazdach Związku Nauczycielstwa Polskiego atakowano nauczanie religii w szkole jako przedmiotu obowiązkowego. W niektórych rejonach kraju pojawiły się tendencje ograniczania liczby lekcji religii w szkołach. Zdarzało się, że inspektorzy szkolni zatrudniali nauczycieli religii nie mających misji kanonicznej od miejscowego biskupa. Wywoływało to protesty ze strony środowisk katolickich, a także interwencje episkopatu polskiego.³

Niezależnie od katechezy szkolnej prowadzona była katechizacja przed pierwszą spowiedzią i przed pierwszą komunią świętą. Praktyka ta upowszechniła się w Polsce w drugiej połowie XIX wieku i kontynuowana była w latach międzywojennych. Obowiązek katechizacji dzieci przed pierwszą spowiedzią i komunią świętą nakazany był w kodeksie prawa kanonicznego wprowadzonym w 1917 r. (kan.

² K. Błaszczyński, *Konkordat i jego wykonanie*, Poznań 1927, s. 46-58. Omówienie rozporządzeń państwowych dotyczących nauki religii w szkołach: WAWarsz, 17, 1927, nr 2, s. 55-57. Kurenda KMLw, 1926, nr 8, s. 39-40; 1927, nr 5, s. 17-18, nr 11, s. 42. WDPodl, 8, 1926, nr 3, s. 88. KDKK, 21, 1927, nr 3, s. 77-78. S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 280-286. Informacje źródłowe o programach i problemach związanych z podręcznikami do nauczania religii w szkołach: K. Błaszczyński, *Konkordat...*, s. 50-52. PDiec, 6, 1919, z. 230-231; 11, 1924, s. 164-168. KPDec, 23, 1936, nr 9, s. 263-267; 25, 1938, nr 9, s. 273-274. WAWil, 3, 1929, nr 15-16, s. 228; 4, 1930, nr 15-16, s. 189. KDWłocł, 22, 1928, nr 11, s. 203-204; 24, 1930, nr 6-7, s. 219-220; 31, 1937, nr 9, s. 257. Kurenda KMLw, 1929, nr 1, s. 3; 1930, nr 14, s. 71; 1931, nr 15, s. 63-74; 1934, nr 12, s. 60. WAWarsz, 22, 1932, nr 2, s. 65-72, nr 3, s. 110-120; 27, 1937, nr 9, s. 401-402. KDSand, 29, 1936, nr 7-8, s. 196; 30, 1937, nr 7-8, s. 215-216.

³ Informacje źródłowe o kontrowersjach wokół nauczania religii w szkołach: PKat, 66, 1928, nr 44, s. 691-693; 67, 1929, nr 37, s. 590; 68, 1930, nr 32, s. 497; 72, 1934, nr 16, s. 267; 73, 1935, nr 51, s. 854; 74, 1936, nr 1, s. 30, nr 8, s. 142. GKOść, 35, 1928, nr 23, s. 272, nr 30, s. 346-247, nr 38, s. 433; 37, 1930, nr 35, s. 389-390; 40, 1933, nr 28, s. 326-327; 42, 1935, nr 17, s. 202; 43, 1936, nr 4, s. 49; 44, 1937, nr 9, s. 98. „Prąd”, 16, 1929 (t. 16), s. 129-148; 17, 1930 (t. 18), s. 198-205 (t. 19), s. 83-86, 135-136; 20, 1933 (t. 24), s. 267-268; 21, 1934 (t. 26), s. 233-234, (t. 27), s. 140-141; 22, 1935 (t. 29), s. 257-259. WAWarsz, 18, 1928, nr 7, s. 274-275, nr 9, s. 311-312; 26, 1936, nr 3, s. 164-167. MPPł, 15, 1920, nr 1, s. 16, nr 3, s. 39; 30, 1935, nr 11, s. 520; 31, 1936, nr 1, s. 43, nr 7, s. 318-319. MDPodl, 10, 1928, nr 3, s. 98-102. Por. S. Wilk, *Episkopat...*, s. 293-298. F. A. Ałaszkiewicz, *Z dziejów walki o laicyzację szkoły i wychowania w Polsce w latach 1914-1939*, Warszawa 1968. M. Marczuk, *Walka Związku Nauczycielstwa Polskiego o postępowy program oświatowy 1919-1939*, Warszawa 1970.

1330-1331). Obowiązek ten nakazywały również polskie synody diecezjalne z lat międzywojennych. Do prowadzenia katechezy zobowiązani byli w zasadzie proboszczowie lub wikariusze, choć w razie konieczności mogły katechizować również osoby świeckie. Pierwszy synod plenarny (1936) postanawiał w tej sprawie, co następuje: „Gdzie tego zachodzi potrzeba, a zwłaszcza tam, gdzie nauki religii w szkołach powszechnych udziela nauczycielstwo świeckie, powinno duchowieństwo osobno przygotować dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii świętej. Tylko wyjątkowo można powierzyć tę czynność innym kompetentnym osobom”. Z rozproszonych informacji źródłowych poszczególnych diecezji wynika, że duchowieństwo wywiązywało się na ogół z obowiązku katechizacji dzieci przed pierwszą spowiedzią i komunią świętą.⁴

W dwudziestolecium międzywojennym podejmowano różnorakie inicjatywy związane z rozwojem ruchu katechetycznego w skali ogólnokrajowej. W 1917 r. powołano do istnienia Komisję Szkolną Episkopatu Polskiego, która prowadziła działalność przez cały okres międzywojenny. Stanowiła ona organ nadzorczy dla spraw katechetycznych i duszpasterskich w szkolnictwie II Rzeczypospolitej. Należało do niej opracowywanie programów nauczania religii. Komisja inspirowała również zarządzenia i uchwały synodalne dotyczące spraw katechetycznych. Inne zadania miały diecezjalne koła księży prefektów. Ich celem było doskonalenie zawodowe katechetów, urządzanie kursów katechetycznych, odczytów, dyskusji, troska o formację duchową katechety. Ważną rolę odgrywały w formacji prefektów, jak również świeckich katechetów, coroczne ogólnopolskie kursy katechetyczne. Wykłady na kursach prowadzili specjaliści różnych dyscyplin związanych z pracą katechetyczną⁵. Wszystkie te inicjatywy miały na celu podniesienie poziomu nauki religii w szkołach oraz modernizację polskiej katechezy.⁵

⁴ WAWarsz, 14, 1924, nr 1, s. 4; 15, 1925, nr 1, s. 4; 16, 1926, nr 1, s. 19; 17, 1927, nr 2, s. 49; 18, 1928, nr 1, s. 13; 20, 1930, nr 2, s. 61; 21, 1931, nr 1, s. 41; 23, 1933, nr 2, s. 61; 24, 1934, nr 1, s. 7; 25, 1935, nr 2, s. 55; 26, 1936, nr 2, s. 126; 27, 1937, nr 1, s. 9. KDSand, 10, 1917, nr 5, s. 78; 24, 1931, nr 5, s. 172-173. KDWłocł, 22, 1928, nr 4, s. 60-61. MPPł, 26, 1931, nr 2, s. 41. Synodus dioecesis na kielcensis..., s. 131. Synod diecezjalny podlaski..., s. 169-170. Pierwszy synod plenarny..., s. 39.

⁵ P. P o r ę b a, *Dzieje katechetyki, w: Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 2..., s. 162. Dokumentacja dotycząca działalności kół księży prefektów: WAWarsz, 10, 1920, nr 12, s. 268-270; 16, 1926, nr 1, s. 34-36; 18, 1928, nr 1, s. 22-23; 19, 1929, nr 1, s. 22-23. KDKK, 13, 1919, nr 3, s. 80, nr 10-11, s. 280; 17, 1923, nr 3, s. 80-81; 18, 1924, nr 2, s. 71-72 (statut Związku Diecezjalnych Kół Księży Prefektów); 24, 1930, nr 4; s. 149-152. WDLub, 9, 1927, nr 6, s. 173; 11, 1929, nr 1, s. 26. WAWil, 2, 1928, nr 3, s. 45, nr 11, s. 171. „Wiadomości dla Duchowieństwa”, 7, 1920, nr 6, s. 183-184. KDSand, 11, 1918, nr 9, s. 141-142, nr 11, s. 168; 15, 1922, nr 1, s. 3; 25, 1932, nr 1, s. 5. WDLub, 9, 1927, nr 6, s. 173; 11, 1929, nr 1, s. 26. WDiec, 8, 1933, nr 1, s. 9. KPDiec, 18, 1931,

Nie jest łatwo dać ogólną ocenę katechezy prowadzonej w Polsce przedwojennej. Dużą rolę w katechizacji młodzieży szkolnej odgrywali świeccy katecheci i nauczyciele, którzy przyjmowali na siebie obowiązek nauczania religii. Statystyki, jakimi dysponujemy w odniesieniu do diecezji płockiej, wykazują, że w roku szkolnym 1936/37 było w tej diecezji 209 księży uczących w szkole (w tym 20 etatowych prefektów), zaś nauczycieli świeckich nauczających religii było 912 (w tym 36 katechetek i katechetów). W r. szk. 1934/35 nauczanie szkolne obejmowało w skali ogólnokrajowej 84,6% dzieci w wieku 7 lat, ponad 92% dzieci w wieku od 8 do 10 lat. Odsetek ten zmniejszał się gwałtownie w ostatnich klasach szkół powszechnych: młodzież w wieku 13 lat uczęszczała do szkoły tylko w 60,8%, a w wieku 14 lat zaledwie w 21,4%. Powyższe dane wskazują na zasięg społeczny katechezy szkolnej u schyłku dwudziestolecia międzywojennego.⁶

W Polsce odrodzonej nastąpiły ważne przeobrażenia w katechetyce. Dostrzeżono potrzebę wychowania osobowości katechumena. W podręcznikach katechetyki poprzedniego stulecia jest mowa tylko o przymiotach osobowych katechety. W latach międzywojennych pod wpływem prądów zachodnioeuropejskich katechetyka polska postuluwała budzenie aktywności i samodzielności ucznia, uspołecznienie jego osobowości. Postulaty wychowania personalistycznego propagowane były na zjazdach, kursach, odczytach katechetycznych, upowszechniano je na łamach prasy. Były to ważne osiągnięcia polskiej katechetyki. Dalsze badania wykażą, w jakim stopniu te przeobrażenia w katechetyce znalazły wyraz w katechezie szkolnej i parafialnej dwudziestolecia międzywojennego.⁷

2. Rozwój misji parafialnych

Regularne urządzenie misji parafialnych nakazane było prawodawstwem kościelnym. Kodeks prawa kanonicznego (z 1917 r.)

nr 10, s. 249. GKość, 27, 1920, nr 3, s. 45. PKat, 75, 1937, nr 48, s. 789. Informacje o kursach katechetycznych: WAWarsz, 9, 1919, nr 3, s. 90-91; 12, 1922, nr 10, s. 197-198; 19, 1929, nr 4, s. 144-145; 21, 1931, nr 5, s. 233. „Wiadomości dla Duchowieństwa”, 7, 1920, nr 9, s. 295-296; 16, 1929, nr 7-8, s. 228-229. MPP1, 15, 1920, nr 8, s. 123; 17, 1922, nr 11, s. 212; 24, 1929, nr 4, s. 120-124; nr 7, s. 220. KDKK, 16, 1922, nr 11, s. 447-448. Kurenda KMLw, 1929, nr 5, s. 20; 1931, nr 11, s. 47-48. KDSand, 24, 1931, nr 5, s. 176-177; 31, 1938, nr 3, s. 106. WAWil, 5, 1931, nr 2, s. 32, nr 10, s. 152; 6, 1932, nr 8, s. 114-115. WDLub, 20, 1938, nr 8-9, s. 277. PKat, 71, 1933, nr 14, s. 221.

⁶ MPP1, 31, 1936, nr 11, s. 509-511; 32, 1936, nr 12, s. 575. GKość, 45, 1938, nr 3, s. 45. R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795-1945*, Warszawa 1980, s. 298.

⁷ Por. P. Poręba, *Dzieje katechetyki...*, s. 144-150.

postanawiał, że misje powinny odbywać się w każdej parafii przynajmniej co 10 lat („saltem decimo quoque anno”, kan. 1349). Ten ogólnokościelny przepis prawa kanonicznego został wprowadzony również do polskiego prawodawstwa kościelnego. Zamieściły go w swoich statutach synody diecezjalne organizowane w Polsce po zakończeniu pierwszej wojny światowej. W prawodawstwie diecezjalnym niektórych diecezji spotykamy zalecenia dotyczące misjonarzy, którym proboszczowie powinni zlecać prowadzenie misji parafialnych. „Instrukcja o misjach i rekolekcjach parafialnych” przyjęta na synodzie diecezji podlaskiej zawierała następujące zalecenie: „Z reguły do odprawiania misji powinno się powoływać zakonników, czy członków takich zgromadzeń religijnych, które oddają się zawodowo dawaniu misji”. Synod diecezji kieleckiej (1927) zarządził: „Prowadzenie misji powierzać się będzie z reguły misjonarzom zawodowym”, synod dopuszczał jednak angażowanie do prowadzenia misji – oprócz zakonników – również księży diecezjalnych. W latach dwudziestych kuria biskupia we Włocławku poleciła duchowieństwu parafialnemu angażowanie do prowadzenia misji jezuitów. W 1930 r. informowała księży urządzających misje, że „mogą się zgłaszać w tej sprawie także do ojców redemptorystów w Toruniu”. W dwa lata później na łamach „Kroniki Diecezji Włocławskiej” zamieszczono następujące zalecenie: „Ponieważ zakonników mamy jeszcze za mało, więc księża świeccy muszą zająć się prowadzeniem rekolekcji, a nawet misji”.⁸

W świetle przytoczonej dokumentacji źródłowej widoczna jest tendencja angażowania do pracy misyjnej zakonników. W miarę rozwoju liczebnego misji parafialnych angażowano do ich prowadzenia również księży diecezjalnych. W tym celu w diecezji przemyskiej i kieleckiej zorganizowano związki księży misjonarzy. Praktyka wykazała, że udział księży diecezjalnych w prowadzeniu misji parafialnych był stosunkowo niewielki. Na przykład w diecezji kieleckiej członkowie Związku Księża Misjonarzy Rekolekjonistów przeprowadzali rocznie zaledwie po kilka misji parafialnych.⁹ Akcja misji parafialnych – jak wykazują statystyki opracowane przez ojca

⁸ Synodus archidiecesana varsaviensis..., s. 99. Synodus dioeciesana lublinensis..., s. 44. Synodus diecezjalny podlaski..., s. 321-330. Synodus dioeciesana kielcensis..., s. 193-195. Lwowski synodus archidiecezjalny..., s. 127. KDKK, 13, 1919, nr 4, s. 117; 21, 1927, nr 1, s. 11. KDWłocł, 24, 1930, nr 10, s. 308; 26, 1932, nr 5, s. 145.

⁹ PDiec, 8, 1921, z. 4, s. 79, z. 6, s. 125-126; 9, 1922, z. 3, s. 57-68, z. 10, s. 159; 10, 1923, z. 8-9, s. 161; 11, 1924, z. 2, s. 30-32, z. 4, s. 88. KDPIec, 14, 1927, nr 6-7, s. 129-131.

Mariana Pirożyńskiego – rozwijała się w latach międzywojennych głównie dzięki pracy duchowieństwa zakonnego.¹⁰

Ustalenie liczebności misji parafialnych i ich społecznego zasięgu w poszczególnych diecezjach wymaga szczegółowych badań. Dokumentacja źródłowa, jaką aktualnie dysponujemy, pozwala na wstępne ustalenia dotyczące niektórych diecezji. W kieleckiej diecezji pierwsze misje odprawiano – po przerwie spowodowanej wybuchem pierwszej wojny światowej – w nielicznych stosunkowo parafiach. Wiadomo ze sprawozdania ks. Antoniego Sobczyńskiego (dyrektora Związku Księży Misjonarzy Rekolekcjonistów), że w latach 1923-1932 misje zostały odprawione w 34 parafiach, do tego zaś czasu (w latach 1917-1922) urządzono je w 13 parafiach. Ksiądz Sobczyński stwierdził, że gdyby taka częstotliwość misji utrzymywała się w przyszłości, to zostałyby one odprawione we wszystkich parafiach diecezji w ciągu 65 lat. Tymczasem prawodawstwo kościelne nakazywało urządzanie misji w każdej parafii co 10 lat. Celem przyspieszenia częstotliwości misji parafialnych biskup kielecki Augustyn Łosiński w piśmie z 30 czerwca 1933 r. sporządził dokładny wykaz parafii, w których miały być odprawione misje w latach 1934-1944. Spowodowało to wyraźny wzrost liczby misji parafialnych w diecezji. Śmierć biskupa Augustyna Łosińskiego (zm. 30 IV 1937 r.), oraz wybuch drugiej wojny światowej sprawiły, że program przeprowadzenia misji we wszystkich parafiach diecezji kieleckiej w ciągu omawianego dziesięciolecia nie został zrealizowany.¹¹

Podobne trudności z wprowadzeniem w życie przepisu kodeksu prawa kanonicznego o urzędzeniu misji co 10 lat w każdej parafii notują źródła z terenów innych diecezji. Z dokumentacji źródłowej diecezji sandomierskiej wynika, że w niektórych parafiach misje nie były urządzane przez długie lata. Sandomierska władza diecezjalna zalecała, aby misje odbywały się każdego roku przynajmniej w jednej parafii dekanatu. Zalecenie takie znajduje się w okólniku biskupa Mariana Ryxa wydanym w dniu 6 lutego 1919 r. Zamieszczone ono zostało również w statutach synodu diecezji sandomierskiej. Z zachowanej dokumentacji źródłowej wynika, że zalecenie to nie było realizowane w praktyce duszpasterskiej.¹² W diecezji płockiej w la-

¹⁰ M. Pirożyński, *Zakony męskie w Polsce*, Kraków 1934, s. 20-21. Por. M. Pirożyński, S. Szczęch, *Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce*, Lublin 1938, s. 36.

¹¹ PDiec, 7, 1920, s. 183-184. KPDec, 20, 1933, z. 4, s. 122-124; 24, 1937, nr 1, s. 20-22. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. OZ-6/44.

¹² KDSand, 12, 1919, nr 2, s. 35; 27, 1934, nr 10, s. 278-279; 29, 1936, nr 11, s. 289; 31, 1938, nr 10, s. 328; 32, 1939, nr 2, s. 53. PKat, 74, 1936, nr 3, s. 61.

tach 1917-1924 misje objęły ponad 50 parafii, nie zostały natomiast odprawione w 201 parafiach tej diecezji. Płocka władza diecezjalna dążyła do tego, by w pierwszym dziesięcioleciu po zakończeniu wojny akcja misyjna – zgodnie z nakazem kodeksu prawa kanonicznego – objęła wszystkie parafie. Tymczasem pod koniec pierwszego dziesięciolecia, jakie upłynęło od zakończenia wojny, blisko połowa parafii płockiej diecezji pozostawała poza zasięgiem akcji misyjnej. Tak więc wysiłki władzy diecezjalnej w Płocku, by misje były odprawiane w każdej parafii do 10 lat napotykały na poważne trudności.¹³

Mimo przedstawionych powyżej trudności, akcja misji parafialnych odegrała rolę doniosłą w edukacji religijnej polskiego społeczeństwa w dwudziestoleciu międzywojennym. Ze sprawozdań zamieszczanych na łamach prasy kościelnej wynika, że misje gromadziły w poszczególnych parafiach tysiące ludzi. Wszystkie sprawozdania podkreślają, że podczas nauk misyjnych kościoły były przepełnione wiernymi. Uczestniczył więc w nich ogół ludności parafialnej. Najczęściej misje trwały 8 dni, rzadziej 10 lub 12 dni. Zdarzało się, że w większych miastach trwały dwa tygodnie, a w wyjątkowych wypadkach nawet trzy lub cztery tygodnie. Taka długotrwała misja odbyła się na przykład w Poznaniu w 1931 r. Trwała od 5 do 29 listopada, odbywała się równocześnie w 16 kościołach, a nauki misyjne głosiło 62 misjonarzy. Odrębne nauki były głoszone dla dzieci i młodzieży, dla mężczyzn i kobiet, dla panien i młodzieńców. Według statystyk sporządzanych w różnych kościołach w misji poznańskiej wzięło udział około 80% ludności miasta.¹⁴

Misjonarze głosili podczas jednej misji trwającej 8-12 dni od 20 do 40 nauk. W przypadku misji, które trwały dwa lub więcej tygodni, liczba nauk była oczywiście znacznie wyższa. Poszczególne nauki misyjne trwały od jednej do dwu godzin. Tematyka nauk misyjnych dotyczyła podstawowych prawd wiary i zasad moralności chrześcijańskiej. Podczas nauk stanowych małżonkowie odnawiali śluby małżeńskie. Uczestnicy misji składali publiczne przyrzeczenia (np. wstrzymania się od picia wódki, czytania dobrych gazet), przebaczały sobie wzajemnie wyrządzone krzywdy.¹⁵

¹³ MPPI, 19, 1924, nr 11, s. 330-332; 22, 1927, nr 3, s. 105; 23, 1928, nr 7, s. 211-213; 27, 1932, nr 8, s. 331. W. J e z u s e k, *Misje parafialne i księża misjonarze diecezjalni w diecezji płockiej (1911-1951)*, MPPI, 46, 1951, s. 98-142.

¹⁴ M. P i r o ż y Ń s k i, *Zakony męskie w Polsce...*, s. 21. M. P i r o ż y Ń s k i, S. S z c z ę c h, *Rocznik statystyczny...*, s. 36. WAWarsz, 22, 1932, nr 5, s. 205 (sprawozdanie z misji w Poznaniu).

¹⁵ Zob. np. sprawozdania z misji: KDKK, 13, 1919, nr 5, s. 158-159; 15, 1921, nr 12, s. 364-366; 17, 1923, nr 4-5, s. 190-191; 18, 1924, nr 8-9, s. 410-411; 19, 1925, nr 5, s. 216-219. KDSand, 11, 1918, nr 8, s. 119-120; 14, 1921, nr 10-11, s. 159-160.

Misje miały bogatą rytualistykę, która przemawiała do wyobraźni ich uczestników (np. uroczyste poświęcenie krzyża misyjnego). Misjonarze wpisywali wiernych do bractw i stowarzyszeń kościelnych. Sprawozdania z misji parafialnych podkreślają doniosły ich wpływ na ożywienie religijne lokalnego środowiska. „Owoce tych misji – pisał proboszcz parafii Szadek w powiecie sieradzkim – były liczne nawrócenia zatwardziały grzeszników, którzy dotąd zaniedbywali obowiązku wielkanocnej spowiedzi po 6, 10 i 20 lat”. Nie brakowało jednak krytycznych opinii o misjach parafialnych. Ks. Romuald Nowicki proboszcz w Gorzkowicach, opisując misje w diecezji wrocławskiej, stwierdził; „Wyznać z zalem muszę, że nie wszyscy jednakowo z ćwiczeń misyjnych korzystali, a głównie inteligencja swą obojętnością rozgorzyczenia w sercach wiernych pozostawiła”. Według oceny ks. Adolfa Albina, teologa pastorałnego związanego z diecezją tarnowską, misje spełniały pozytywną rolę przede wszystkim wśród ludności wiejskiej, nie cieszyły się natomiast popularnością w środowiskach inteligentkich. Należy zaznaczyć, że nie wszędzie inteligencja stroniła od misji. Na przykład w Żółkiewce (diec. lubelska) „cała parafia – jak czytamy w sprawozdaniu z misji – tak miejscowa inteligencja, nauczycielstwo i mieszczanie, jako i włościanie stawili się na misje i do sakramentów świętych”. We wspomnianej powyżej misji w Poznaniu wzięło udział – według oceny miejscowego duchowieństwa – około 90% inteligencji poznańskiej.¹⁶

W świetle aktualnego stanu badań rysuje się kilka refleksji ogólnych dotyczących misji parafialnych w dwudziestoleciu międzywojennym. Misje parafialne były w skali ogólnopolskiej ruchem zróżnicowanym. Własną specyfikę uzyskały w środowisku wiejskim, inne funkcje spełniały w ośrodkach wielkomiejskich. Poszczególne zgromadzenia wypracowały własne metody pracy misyjnej. Fakty te muszą być uwzględnione przy ogólnej ocenie misji parafialnych. Wydaje się, że akcja misyjna rozwijała się w duchu ludowej kultury religijnej, w mniejszym natomiast stopniu dostosowana była do potrzeb religijnych środowisk elitarnych. Nie ulega wątpliwości, że misje parafialne stanowiły ważny aspekt kultury religijnej i zasługują na pogłębione studium.

¹⁶ KDKK, 12, 1919, nr 4, s. 127-128; 16, 1922, nr 4, s. 179, nr 5-6, s. 263; 18, 1924, nr 2, s. 94. WDLub, 13, 1931, nr 6, s. 194. „Wiadomości dla Duchowieństwa”, 7, 1920, nr 1, s. 15-19. A. A l b i n, *Misje i rekolekcje ludowe, kto i jak je ma dawać. Wskazówki dla księży misjonarzy świeckich oraz uwagi o przygotowaniu parafian na misje*, Kraków 1922. K. B i s z t y g a, *Misje i misjonarze*, Kraków 1922, 1949².

3. Ruch rekolekcyjny

Ruch rekolekcyjny rozwijał się na ziemiach polskich w ostatnich dziesięcioleciach niewoli narodowej. Wybuch pierwszej wojny światowej zahamował w znacznej mierze jego rozwój. Po zakończeniu wojny odradzał się powoli, ale systematycznie. Na łamach prasy pojawiały się informacje o urządzaniu rekolekcji w większych ośrodkach miejskich. Władze diecezjalne nakazywały przeprowadzanie rekolekcji we wszystkich parafiach. W kwietniu 1919 r. Kuria Biskupia we Włocławku zalecała księżom zapraszać jezuitów do prowadzenia rekolekcji dla inteligencji i młodzieży szkolnej. W lutym 1920 r. arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski zarządził, „aby rekolekcje odprawiały się we wszystkich kościołach archidiecezji”, równocześnie dołączał szczegółowy rozkład rekolekcji wielkopostnych na terenie Warszawy. Odtąd zarządzenia takie będą ponawiane każdego roku w okólnikach archidiecezji warszawskiej wydawanych z okazji zbliżającego się Wielkiego Postu. W 1921 r. w diecezji kieleckiej podjęto inicjatywę tworzenia wśród księży tzw. kółek rekolektantów, które powstawały w różnych rejonach diecezji. Inicjatywy organizowania kółek rekolektantów miały miejsce także w innych diecezjach.¹⁷

Statystyki kościelne, jakimi dysponujemy dla lat trzydziestych, pozwalają ustalić udział zakonników w prowadzeniu rekolekcji parafialnych. Według obliczeń ojca Mariana Pirożyńskiego, w 1935 r. zakonnicy przeprowadzili w Polsce łącznie 1503 rekolekcje parafialne. W następnym roku liczba rekolekcji parafialnych prowadzonych przez zakonników zmniejszyła się do 1315. Wynikałoby z tych danych, że rekolekcje parafialne prowadzone przez kler zakonny objęły w połowie lat trzydziestych mniej więcej jedną czwartą polskich parafii (w tym czasie istniało w Polsce ponad 5 tys. parafii rzymskokatolickich). Ustalenie dokładnych w tym względzie statystyk utrudnia fakt, że nie wiadomo, w jakim stopniu rekolekcje ogólne i stanowe (wykazywane w statystykach) mogły dotyczyć tych samych, bądź różnych ośrodków parafialnych.¹⁸

¹⁷ KDKK, 13, 1919, nr 4, s. 117, 126. PDiec, 8, 1921, z. 4, s. 79, z. 6, s. 125-126; 10, 1923, z. 8-9, s. 161. Zarządzenia dotyczące rekolekcji parafialnych w archidiecezji warszawskiej: WAWarsz, 10, 1920, nr 2-3, s. 73-74; 11, 1921, nr 1-2, s. 34; 12, 1922, nr 1, s. 11; 13, 1923, nr 1-2, s. 24; 14, 1924, nr 1, s. 3-4; 15, 1925, nr 1, s. 2-3; 16, 1926, nr 1, s. 17; 17, 1927, nr 2, s. 47-48; 18, 1928, nr 1, s. 10-11; 19, 1929, nr 1, s. 15-16; 20, 1930, nr 2, s. 58-59; 21, 1931, nr 1, s. 39; 22, 1932, nr 1, s. 21; 23, 1933, nr 2, s. 58-59; 24, 1934, nr 1, s. 4-5; 25, 1935, nr 2, s. 52-53; 26, 1936, nr 2, s. 123-124; 27, 1937, nr 1, s. 6-7.

¹⁸ M. Pirożyński, *Zakony męskie w Polsce...*, s. 21. M. Pirożyński, *S. Szczech, Rocznik statystyczny...*, s. 36.

Nie jest łatwo ustalić, jaki odsetek parafii został objęty akcją rekolekcji wielkopostnych. Statystyki, jakimi w tym względzie aktualnie dysponujemy, są zbyt fragmentaryczne i nie pozwalają stwierdzić, czy można je uznać za reprezentatywne w skali ogólnopolskiej. Interesujących informacji dostarcza na ten temat ankieta duszpasterska przeprowadzona w diecezji kieleckiej w 1930 r. przez Diecezjalną Komisję Wiary i Obyczajów (opracowana w skali ogólnodiecezjalnej przez ks. Edwarda Gielniewskiego). Wynika z tych danych, że blisko połowa parafii pozostawała bez rekolekcji wielkopostnych. Ks. Gielniewski omawiając wyniki ankiety z 1930 r. stwierdził: „Najczęściej parafie bywają bez rekolekcji, to nie jest wskazane. W zastępstwie właściwych, przynajmniej trzydniowych rekolekcji parafialnych księża proboszczowie w wielu parafiach głoszą nauki o warunkach pokuty na sumie, czasem po gorzkich żalach przez dwie lub trzy lub też wszystkie niedziele Wielkiego Postu. Niektórzy księża do głoszenia nauk rekolekcyjnych używają piątków Wielkiego Postu”. Przypomnijmy, że na zjeździe duszpasterskim, który odbył się w Kielcach we wrześniu 1924 r., postanowiono urządzić – oprócz misji – coroczne rekolekcje parafialne. Uchwała ta nie została wprowadzona w życie.¹⁹

Wydaje się, że diecezja kielecka nie stanowiła w tym względzie wyjątku. Wielokrotne ponawianie przez władze diecezjalne okólników nakazujących proboszczom urządzić rekolekcji wielkopostnych zdaje się wskazywać, że w innych również diecezjach ruch rekolekcji parafialnych pozostawiał wiele do życzenia. Pamiętamy, że w archidiecezji warszawskiej zarządzenia takie ponawiane były przez cały okres międzywojenny. W latach trzydziestych Kuria Metropolitalna Warszawska zastrzyła rygory prawne dotyczące rekolekcji wielkopostnych. Zobowiązywała dziekanów, aby składali sprawozdania o odbytych rekolekcjach wielkopostnych „we wszystkich parafiach pozamiejskich”. Zdaje się to wskazywać, że proboszczowie wiejskich parafii nie w pełni respektowali dotychczasowe prawodawstwo kościelne nakazujące urządzić rekolekcji parafialnych. Biskup włocławski Karol Radoński na zjeździe księży dziekanów w kwietniu 1932 r. położył szczególny nacisk na potrzebę urządzania w parafiach rekolekcji wielkopostnych i nakazywał dziekanom, że „należy już na jesieni ułożyć plan w dekanacie”. Administrator apostolski diecezji sandomierskiej Jan Lorek w zarządzeniu wydanym w czerwcu 1938 r. pisał: „Jedną z poważniejszych trudności

¹⁹ PDiec, 10, 1923, z. 1, s. 16-17; 11, 1924, z. 11-12, s. 248. KPDec, 18, 1931, z. 6-7, s. 184-185.

tamujących należyty rozwój ruchu rekolekcyjnego jest brak księży konferencjonistów, którzy poświęciliby się tej pracy”.²⁰

Powyższe stwierdzenie zasługuje na uwagę, dotyka ono bowiem, jak się wydaje, istoty problemów związanych z ruchem rekolekcyjnym. Zapewnienie odpowiednich rekolekcjonistów łączyło się z szerszym zagadnieniem dostosowania ruchu rekolekcyjnego do potrzeb religijnych zróżnicowanych środowisk parafialnych. Jest zrozumiałe, że rekolekcje ogólne urządzone dla całej społeczności parafialnej w niewielkim stopniu mogły uwzględniać potrzeby poszczególnych grup społecznych i zawodowych, inteligencji, robotników, młodzieży, nauczycielstwa, ludzi trudniących się rzemiosłem itp. Problem ten dostrzegało od początku duchowieństwo i władze diecezjalne. W ramach rekolekcji ogólnych głoszone były tzw. nauki stanowe, odrębne dla ojców i matek, młodzieży męskiej i żeńskiej. Było to jednak rozwiązanie częściowe, które nie odpowiadało w pełni zróżnicowaniu społeczno-zawodowemu środowiska parafialnego. Z tej też racji duchowieństwo organizowało odrębne ćwiczenia rekolekcyjne dla poszczególnych grup społecznych istniejących na terenie parafii. Inicjatywy takie podejmowano już przed pierwszą wojną światową. W dwudziestoleciu międzywojennym uzyskały one znacznie szerszy zasięg i przyniosły w następstwie duże zróżnicowanie ruchu rekolekcyjnego.

Stosunkowo wcześniej wyodrębniły się rekolekcje dla młodzieży szkolnej. Praktyka odrębnych rekolekcji wielkopostnych dla szkół przewidziana była zarządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 29 listopada 1922 r. i z 9 grudnia 1926 r. Nakazywana była również przez ustawodawstwo diecezjalne. Rekolekcje wielkopostne dla młodzieży szkolnej upowszechniały się stopniowo w dwudziestoleciu międzywojennym i stanowiły jeden z ważnych elementów wychowania religijnego w szkołach powszechnych i średnich.²¹

Na łamach prasy katolickiej zamieszczano informacje o organizowaniu rekolekcji wielkopostnych dla różnych środowisk społecznych. W większych miastach urządzano odrębne ćwiczenia rekolekcyjne dla inteligencji, dla nauczycieli, inżynierów, artystów scen warszawskich, studentów (w ramach duszpasterstwa akademickiego). Zdarzało się, że dyrekcje zakładów rzemieślniczych wychodziły

²⁰ WAWarsz, 26, 1936, nr 2, s. 123-124; 27, 1937, nr 1, s. 6-7. KDWłocł, 26, 1932, nr 5, s. 145. KDSand, 31, 1938, nr 6, s. 187.

²¹ WAWarsz, 13, 1923, nr 1-2, s. 26-27. PDiec, 10, 1923, z. 1, s. 16-17. KDKK, 17, 1923, nr 1-2, s. 53-54. KDWłocł, 26, 1932, nr 10, s. 290. KDSand, 26, 1933, nr 1, s. 22. KDPodl, 17, 1935, nr 3-4, s. 39.

z inicjatywą organizowania ćwiczeń rekolekcyjnych dla swoich pracowników.²²

Rozwój duszpasterstwa specjalistycznego przyniósł w następstwie wyodrębnienie się ćwiczeń rekolekcyjnych dla ludzi znajdujących się w specyficznej sytuacji życiowej. Specjalnych studiów wymaga ruch rekolekcyjny w armii polskiej. Sprawa organizowania rekolekcji dla żołnierzy i oficerów uregulowana była prawodawstwem wojskowym. Kuria Biskupia Wojsk Polskich 26 września 1923 r. ogłosiła rozkaz Ministra Spraw Wojskowych, który postanawiał, że w okresie Wielkiego Postu dowódcy wojskowi mają obowiązek w porozumieniu z kapelanami „wyznaczyć dzień, godzinę i miejsce dla odbycia rekolekcji, spowiedzi i komunii świętej”. Wiadomo, że własne ćwiczenia rekolekcyjne miało harcerstwo, organizowane one były w ramach duszpasterstwa harcerskiego. W 1930 r. z inicjatywy sekretariatu Apostolstwa Chorych rozpoczęto głoszenie konferencji rekolekcyjnych przez radio dla ludzi obłożnie chorych. Nauki te zawierały chrześcijańską interpretację ludzkiego cierpienia. Ruch rekolekcyjny związany z duszpasterstwem specjalistycznym wymaga szczególnych studiów historycznych.²³

Odrębne problemy łączą się z ruchem rekolekcji zamkniętych. Ruch ten rozpoczął się u schyłku poprzedniego stulecia. Dzięki poparciu papieża Leona XIII rozwinął się w wielu krajach zachodnioeuropejskich. Stosunkowo szybko przeniknął do krajów Europy środkowo-wschodniej, uzyskując duże sukcesy na ziemiach polskich. Rekolekcje zamknięte znalazły pełne poparcie papieża Piusa X. W encyklice „Mens nostra” wydanej 20 grudnia 1929 r. papież wyraził pragnienie aby ruch rekolekcji zamkniętych objął najszerze kręgi ludzi świeckich.²⁴

Ośrodkami ruchu rekolekcji zamkniętych w II Rzeczypospolitej – podobnie jak w krajach zachodnich – stały się domy rekolekcyjne. Przed pierwszą wojną światową jezuici urządzili domy rekolekcyjne

²² PKat, 2, 1923, nr 27, s. 427; 4, 1925, nr 19, s. 293; 6, 1927, nr 14, s. 223; 67, 1929, nr 12, s. 190; 68, 1930, nr 21, s. 323; 69, 1931, nr 20, s. 318, nr 30, s. 475; 71, 1933, nr 17, s. 269; 73, 1935, nr 18, s. 307; 75, 1937, nr 7, s. 111, nr 8, s. 128, nr 11, s. 174; 76, 1938, nr 16, s. 265, nr 18, s. 304. GKOść, 41, 1934, nr 9, s. 96; 42, 1935, nr 17, s. 202. KDKK, 19, 1923, nr 3-4, s. 170. WAWil, 3, 1929, nr 5, s. 69, nr 7, s. 109; 4, 1930, nr 6, s. 91; 5, 1931, nr 4, s. 52, s. 70, nr 6, s. 84, nr 8, s. 127. MPPI, 26, 1931, nr 5, s. 73.

²³ „Wiadomości dla Duchowieństwa”, 17, 1930, nr 7-8, s. 240-243. WAWil, 6, 1932, nr 7, s. 110. PKat, 4, 1925, nr 14, s. 221. GKOść, 43, 1936, nr 18, s. 218. KDKK, 17, 1923, nr 11, s. 453-454. KDWłocł, 25, 1931, nr 12, s. 403-405. „Niedziela”, 10, 1935, nr 17, s. 207.

²⁴ C. M a ł y s i a k, *Ruch rekolekcji zamkniętych za granicą oraz w Polsce*, Trzebinia 1930. T. G a ł d y Ń s k i, *Organizacja rekolekcji zamkniętych w naszych archidiecezjach*, „Wiadomości dla Duchowieństwa”, 19, 1932, nr 2, s. 38-47. T e n z e. *Zadania rekolekcji zamkniętych i księży rekolektorów*, tamże, nr 10, s. 231-235.

w Dziedzicach i Lwowie. W latach międzywojennych powstały domy rekolekcyjne w Trzebinie (wielki ośrodek rekolekcyjny salwatoriaków), Kokoszycach, Brzezinach (diec. łódzka), Częstochowie (zorganizowany przez Akcję Katolicką), Pruszkowie pod Poznaniem. Własne domy rekolekcyjne mieli dominikanie w Jarosławiu, Podkamieniu, franciszkanie – w Łagiewnikach, zmartwychwstańcy – w Radziłowie, albertyni – w Zakopanem. Jezuici założyli kolejny dom rekolekcyjny w Częstochowie (w 1936 r.). Sporządzenie pełnego wykazu domów rekolekcyjnych funkcjonujących w Polsce w latach międzywojennych nastrecza trudności, bowiem niektóre z nich miały charakter tymczasowych ośrodków rekolekcyjnych. Organizowano ponadto rekolekcje zamknięte w domach zakonnych, dworach, lokalach Akcji Katolickiej, a także w domach parafialnych i innych lokalach. Liczba uczestników rekolekcji zamkniętych w poszczególnych domach rekolekcyjnych była zróżnicowana. Na przykład w 1932 r. poszczególne domy rekolekcyjne miały następującą frekwencję uczestników rekolekcji: Trzebinia 1664, Kokoszyce 1609, Brzeziny 669, Dziedzice 558, Lwów 413, Częstochowa (dom Akcji Katolickiej) 123.²⁵

Nie dysponujemy pełnymi statystykami, które pozwoliłyby ukazać dynamikę ruchu rekolekcji zamkniętych w całym okresie międzywojennym. Z informacji zamieszczonych na łamach „Przeglądu Katolickiego” wynika, że w 1930 r. w całej Polsce uczestniczyło w rekolekcjach zamkniętych około 5 tys. osób, w 1931 r. liczba ta wzrosła do ok. 8 tys., zaś w 1932 r. do 17 tys. Wskazuje to na dynamikę ruchu rekolekcyjnego w skali ogólnopolskiej. Rekolekcje zamknięte organizowano najczęściej dla poszczególnych grup społecznych: księży, organistów, inteligencji, maturzystów, nauczycieli. Odrębne serie rekolekcyjne urządzano dla mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej. Salwatorianie prowadzili w Trzebinie specjalne ćwiczenia rekolekcyjne dla nauczycieli szkół średnich, szkół powszechnych, dla rolników, wdów, młodzieży gimnazjalnej. Stowarzyszenia katolickie organizowały ćwiczenia rekolekcyjne dla swoich

²⁵ Dokumentacja źródłowa dotycząca domów rekolekcyjnych: PKat, 68, 1930, nr 31, s. 486-487; 71, 1933, nr 27, s. 431, nr 30, s. 478, nr 42, s. 671; 72, 1934, nr 12, s. 203, nr 44, s. 714; 74, 1936, nr 4, s. 76. GTyg, 4, 1933, nr 41, s. 492, nr 45, s. 539; 5, 1934, nr 5, s. 63, nr 7, s. 87, nr 10, s. 123-124, nr 18, s. 224; 9, 1938, nr 45, s. 534. KDSand, 20, 1927, nr 3, s. 88. WAWil, 3, 1929, nr 17-18, s. 243; 6, 1932, nr 15-16, s. 206, nr 20, s. 279. KDWłocł, 30, 1936, nr 11, s. 276. WAWarsz, 28, 1938, nr 4, s. 227-228. KPDec, 23, 1936, nr 12, s. 356-357. M. P i r o ż y ń s k i, S. S z c z e c h, *Rocznik statystyczny...*, s. 38. C. M a ł y s i a k, *Ruch rekolekcji zamkniętych...*, s. 54-57.

członków. Udział stowarzyszeń katolickich w rozwoju ruchu rekolekcyjnego zasługuje na odrębne studium.²⁶

Szczegółowych badań wymaga aktywność zakonów w ruchu rekolekcyjnym II Rzeczypospolitej. Według ustaleń ojca Mariana Pirożyńskiego, w 1935 r. zakonnicy przeprowadzili 618 serii rekolekcji zamkniętych (w tym 332 serie dla osób świeckich i 286 serii dla środowisk zakonnych). Liczba rekolekcji zamkniętych przeprowadzonych przez zakonników w 1936 wzrosła – według obliczeń Pirożyńskiego – do 780. Największą ich liczbą przeprowadzono dla środowisk zakonnych (357 serii) oraz dla księży diecezjalnych i alumnów (126 serii), w niewielkim natomiast stopniu angażowali się zakonnicy w organizowanie rekolekcji zamkniętych dla świeckich katolików.²⁷

Nie dysponujemy statystykami, które pozwoliłyby określić stopień zaangażowania duchowieństwa diecezjalnego w prowadzenie rekolekcji zamkniętych. Księża zakładali w niektórych diecezjach związki rekolekjonistów, które miały na celu prowadzenie rekolekcji zamkniętych. Z inicjatywy prymasa Polski Augusta Hlonda w 1932 r. powołano do istnienia Sekretariat Rekolekcyjny. Jego zadaniem było upowszechnianie rekolekcji zamkniętych oraz utrzymanie ścisłej współpracy z ośrodkami rekolekcyjnymi w kraju i za granicą. Wszystkie te inicjatywy świadczą o ożywieniu akcji rekolekcji zamkniętych w środowiskach diecezjalnych.²⁸

W świetle wstępnej analizy źródeł dotyczących przepowiadania kościelnego w II Rzeczypospolitej rysuje się kilka wniosków ogólnych. W okresie międzywojennym nastąpiło upowszechnienie katechezy w porównaniu z XIX wiekiem, dokonało się ujednoczenie podręczników i programów nauczania w skali ogólnokrajowej. Oznaczało to zlikwidowanie zróżnicowania odziedziczonego po latach rozbiorów. Zarysowało się wydatnie zwiększenie liczby świeckich katechetów oraz systematyczna troska o podniesienie ich

²⁶ Tamże, s. 38n. PKat, 70, 1932, nr 14, s. 220; 71, 1933, nr 40, s. 638. GKość, 41, 1934, nr 48, s. 569. GTyg, 1, 1930, nr 14, s. 165; 4, 1933, nr 14, s. 168, nr 35, s. 420; 5, 1934, nr 52, s. 679, nr 53, s. 693-694. KPDiec, 20, 1933, z. 5, s. 152; 21, 1934, z. 4, s. 111-112, z. 5, s. 141; 23, 1936, nr 5, s. 142-143. WDiec, 8, 1933, nr 5, s. 57; 9, 1934, nr 1, s. 2-3. „Niedziela”, 10, 1935, nr 5, s. 57, nr 11, s. 132, nr 25, s. 303, nr 33, s. 399, nr 40, s. 484, nr 44, s. 532, nr 48, s. 580. „Prąd”, 18, 1931 (t. 20), s. 75. Kurenda KMLw, 1931, nr 18, s. 88. KDWłocł, 25, 1931, nr 2, s. 55, nr 4, s. 150; 26, 1932, nr 2, s. 58-63; 29, 1935, nr 5, s. 142-146, nr 8-9, s. 217, nr 10, s. 252, nr 11, s. 284-287; 30, 1936, nr 1, s. 18-20, nr 4, s. 112, nr 5, s. 149, nr 6-7, s. 183, nr 8-9, s. 222.

²⁷ M. P i r o ż y ń s k i, *Zakony męskie w Polsce...*, s. 21. M. P i r o ż y ń s k i, S. S z c z e c h, *Rocznik statystyczny...*, s. 36.

²⁸ PKat, 72, 1936, nr 49, s. 809; 74, 1936, nr 49, s. 832. WAWil, 6, 1932, nr 3, s. 46-47. C. M a ł y s i a k, *Ruch rekolekcji zamkniętych...*, s. 44-46.

kwalifikacji. Dostrzeżono potrzebę osobowego wychowania katechumena w duchu chrześcijańskiego personalizmu. Na podkreślenie zasługuje ponadto wzrastające zróżnicowanie przepowiadania kościelnego i jego dostosowywanie do potrzeb religijnych poszczególnych środowisk kulturalnych i grup społeczno-zawodowych.

Wykaz skrótów

GKość	- „Gazeta Kościelna”
GTyg	- „Gazeta Tygodniowa”
KDKK	- „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”
KDSand	- „Kronika Diecezji Sandomierskiej”
KDWłocł	- „Kronika Diecezji Włocławskiej”
KPDiec	- „Kielecki Przegląd Diecezjalny”
Kurenda KMLw	- „Kurenda Kurii Metropolitalnej we Lwowie”
MPPł	- „Miesięcznik Pasterski Płocki”
PDiec	- „Przegląd Diecezjalny”
PKat	- „Przegląd Katolicki”
WAWarsz	- „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”
WAWil	- „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie”
WDiec	- „Wiadomości Diecezjalne”
WDLub	- „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”
WDPodl	- „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie”